



matki Tygodnik

Rok VII

Gorzów n/W., niedziela 27 stycznia 1952

Nr 4

Św. Agnieszka w Rzymie

Kult św. Agnieszki rozpowszechnił się w Rzymie, czego dowodem cztery świątynie zbudowane w mieście pod jej wezwaniem. Dziś jeszcze dwa wielkie kościoły głoszą chwałę młodziutkiej męczennicy.

Jeden z nich stoi na obszernym, podłużnym placu, zwanym piazza Navona. Ongiś w tym miejscu był cyrk starożytny, na którym odbywały się wyścigi i zapasy szermierzy. Za czasów Agnieszki było tu siedlisko demoralizacji, gdzie Bóg w cudowny sposób uratował ją od zniewagi.

Kościół w kształcie krzyża greckiego, był kilkakrotnie przebudowywany. Fasada jego z XVIII w. jest dziełem Borrominiego, słynnego architekta z epoki baroka. W tymże kościele przechowują w przepysznym relikwiarzu głowę świętej.

Podziemia zamienione w kaplicę były świadkami pierwszego epizodu jej męczeństwa. Freski zdobiące przedstawiają sceny z jej życia.

Najważniejszą wszakże jest wspaniała bazylika Św. Agnieszki na via Nomentana, zbudowana poza miastem, na miejscu gdzie była posiadłość jej rodziców i gdzie ona ujrziała światło dzienne, a potem powstał jej grób. Ciało świętej pochowane pierwotnie w pobliskich katakumbach, zostało następnie złożone w konfesji pod wielkim ołtarzem.

Bazylika wewnątrz przedstawia się wspaniale. Jak wszystkie bazyliki rzymskie posiada trzy nawy, boczne podzielone są na dwa piętra, tj. mają górną galerię, przeznaczoną niegdyś wyłącznie dla kobiet, stąd jej nazwa „matroneum”. Galeria ta podtrzymywana jest rzędem pięknych marmu-

rowych kolumn wziętych z dawnej pogańskiej świątyni.

Barwne mozaiki i freski pokrywające absydę i ściany dodają blasku i wspaniałości.

Kościół ten został zbudowany z początkiem IV wieku, po ogłoszeniu edyktu mediolańskiego w 313 roku przez Konstancję, siostrę Konstantyna Wielkiego.

W rocznicę urodzin św. Agnieszki dla nieba „dies natalis”, jak to zwykle nazywa się w Kościele, odbywa się corocznie w bazylice oryginalna i wzruszająca uroczystość. Kardynał protektor kościoła odprawia sam uroczystą Mszę św. w otoczeniu kleru wobec licznie zebranych tłumów. Przede Mszą wnoszą do bazyliki dwa małe jagniątko w koszyczkach, ozdobionych kwiatami przybrane różowymi i niebieskimi wstążeczkami i stawiają je na ołtarzu. Kardynał błogosławi baranki i odmawia nad nimi specjalne modlitwy przepisane na tę uroczystość. Podczas całej Mszy św. jagniątko pozostają na ołtarzu. Po nabożeństwie celebrans wsiada do auta wraz z jagniątkami i jedzie do Watykanu, gdzie przedstawiają je Ojcu św., który im błogosławi. Po czym odwożą zwierzątko do klasztoru PP. Benedyktynek przy kościele Św. Cecylii na Zatybrzu. Zakonnice mają obowiązek hodować te baranki, a z ich wełny przędą, tkają i wyrabiają paliusze, które są oznaką władzy arcybiskupów, pytriarchów i metropolitów całego świata. Gotowe paliusze składa się do pięknego kryształowego relikwiarza, oprawnego w rzeźbioną ramę z brązu, dzieło słynnego złotnika z XVI wieku Benvenuta Celliniego. Relikwiarz ten pozostaje zawsze na grobie św. Piotra w bazylice watykańskiej. Gdy Ojciec św. mianuje nowego arcybiskupa,

wysłała mu w darze palusz w tym celu poświęcony, jako symbol łączności arcybiskupa z Kościołem katolickim z najwyższym Pasterzem, zastępcą Chrystusa.

Jaki właściwie jest związek między barankami, poświęconymi w kościele, a świętą Agnieszką?

Otóż najpierw imię Agnieszki — Agnes, pochodzi z łacińskiego wyrazu *agnus* = baranek.

Tradycja zaś podaje, że po śmierci młodziutka męczennica ukazała się rodzicom swoim w otoczeniu różnych świętych, a ko-

ło niej stał Chrystus w postaci Baranka Bożego.

Dlatego też artyści malują zazwyczaj św. Agnieszkę z barankiem, jak słynny malarz włoski Carlo Dolci, przedstawił ją z jagniątkiem na ręku, jako jej nieodłączne godło.

Baranek bowiem, stworzenie potulne i łagodne, jest obrazem pokory, cichości i niewinności serca, którymi to cnotami odznaczała się młodziutka męczennica. Dlatego Introit w dzień jej święta naznaczony zawiera werset Psalmu 118-go: „Błogosławieni niepokalani w drodze, którzy chodzą w zakonie Pańskim”.

S. M. Leonia, niepokalanka

Komunia św.

CZY WIESZ?

Kogo przyjmujesz w Komunii św.?

W Komunii św. przyjmujemy Pana Jezusa pod postacią chleba.

Dlaczego przyjmujemy Komunię św. tylko pod postacią chleba?

Bo pod postacią chleba jak pod postacią wina jest cały żywy Pan Jezus.

Co sprawia w nas Komunia św.?

Komunia św.: 1) pomnaża w nas łaskę uświęcającą; 2) dodaje chęci do dobrego, a chroni nas od złego.

Kiedy winniśmy przyjmować Komunię św.?

Komunię winniśmy przyjmować jak najczęściej, o ile możliwości codziennie.

Jak mamy przygotowywać się do godnego przyjęcia Komunii świętej?

Aby godnie przyjąć Komunię św. winniśmy: 1) oczyścić się z grzechów; 2) modlić się pobożnie i wzbudzić w sobie akty pragnienia, wiary, nadziei i miłości; 3) być na czczo od północy.

Kto przyjmuje Komunię św. niegodnie?

Niegodnie i świętokradzko przyjmuje Komunię św. ten, kto przystępuje do Stołu Pańskiego w stanie grzechu śmiertelnego.

Jaką modlitwę odmawiać należy przed przyjęciem Komunii św.?

Przed przyjęciem Komunii św. należy za kapłanem powtarzać słowa: „Oto Baranek Boży, oto, który gładzi grzechy świata”. A potem trzy razy: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja”.

Jak winniśmy się zachować po Komunii św.?

Po Komunii św. winniśmy dziękować Panu Jezusowi i prosić Go o dalsze łaski. Pozostać przez dłuższy czas w kościele (ok. 15 minut).

Najpiękniejszą chwilą w życiu człowieka jest przyjęcie pierwszej Komunii św. Uroczystość ta odbywa się w ten sposób, że dzieci odnawiają Przymierze Chrztu św., które to przymierze w dniu chrztu w ich imieniu zawarli z Bogiem rodzice chrzestni. Teraz dzieci same składają wyznanie wiary i obiecują, że według tej wiary będą żyć. Potem w czasie uroczystej Mszy św. wszystkie dzieci przystępują do Komunii św. i odmawiają Litanię do Najśw. Serca Jezusowego i Akt Ofiarowania Do Komunii św. dziecko zawsze powinno być bardzo dokładnie przygotowane, albowiem dusza jego ma bezpośrednio zjednoczyć się z Panem Jezusem.

Czy i ty na ten uroczysty moment przygotowujesz się w godny sposób? Czy pamiętasz nie tylko o ubraniu, o sukni, o książeczce do nabożeństwa, ale i o obowiązku przygotowania duszy przez modlitwę, przez dobry rachunek sumienia, żal, postanowienie poprawy? Czy często przyjmujesz Jezusa do swego serca? Czy praktykujesz Komunię św. pierwszopiatkowe?

**PRZEZ KOMUNIE ŚW.
JEDNOCZYMY SIĘ NAJSCISLEJ
Z BOGIEM.**



Chrystus w rozmowie z dzieckiem

Praca duchowa w styczniu

Styczeń jest miesiącem radości Kościoła, z powodu objawienia się Chrystusa Pana trzem Królom pogańskim, a przez nich całemu światu. Od 20 stycznia kolor ornatu zielony, rozpoczyna okres po Bożym narodzeniu, który poprzedza Wielki Post. W tym czasie trzeba dzieci częściej gromadzić przed żłóbek Pana Jezusa i w pobożnym czytaniu, pieśni i modlitwie, wielbić Boga, który stał się człowiekiem. Na czoło wszystkich modlitw wysuwa się w tym okresie — **Nowenna do Dzieciątka Jezus o zjednoczenie wszystkich chrześcijan w jednym kościele Chrystusowym.**

Praktyczna modlitwa do Bożego Dzieciątka, aby Ono, było przez wszystkie dzieci znane i miłowane zorganizuje się w parafii samopomoc koleżeńską w nauce religii. Niech dziewczynki starsze wybiorą sobie koleżankę młodszą i co tydzień przez pół godziny uczyć ją będą religii. Mogą to być dziewczynki, które chodzą na pierwszy rok katechizmu i szykują się do pierwszej Komunii św.

Nie ma to być „lekcja” lecz pomoc koleżeńską, płynąca ze serca, samorzutna. Dziewczynki lekliwe, niechaj się nie tłumaczą, że są niesmiałe i nie umieją — niechaj przeczytają, sobie coś z katechizmu i śmiało drugich uczą. Dziewczynki nieudolne albo zbyt małe, mogą w inny sposób wziąć udział w tej akcji. Apostoła pracę tę podzieli, wszystko obmyśli i przygotowuje. Obserwować będzie przebieg tej akcji i spisze z niej krótkie sprawozdanie.

Oliarki dla Pana Jezusa na styczeń.

1. Odprawię Nowennę do Dzieciątka Jezus.
2. Pomogę koleżance w nauce religii.

3. W szkole codziennie jedną godzinę nie będę rozmawiał(a) i oglądał(a) się.

Intencje.

Za wszystkich chorych cierpiących i kochających,

„Jedno tylko staranie — Tobie podobać się Panie.

Innej nie znam już troski — by tylko radość ze mnie miał ten Mistrz Boski.”

(Św. Teresa)

Józef Baranowski

Przy kominku

Jeden wieczór gwiazdki
Zapala na niebie,
Drugi wieczór bajki
Czyta dziś dla ciebie.
Jeden wieczór na skrzypeczkach
Piosenki wygrywa,
Drugi wieczór — dzieci
Przed kominek wzywa.
Opowiada babcia
Starodawne dzieje
A nocka gwiazdkami srebrnymi się śmieje..

Cicho, dzieci, cicho,
Babcia się zdrzemnęła
Znać, że nocka późna
Już się rozpoczęła...

I kominek wygał
I bajka przycichła
Anioł Stróż rozpostarł
Opiekuńcze skrzydła...
Witraży szklany blask

NASZE LISTY

Kochane Dzieci!

Pisali do mnie: **Hajmowska Róża Gdańsk-Wrzeszcz.** Cieszę się, że taką sprawilem Ci niespodziankę. Święta Maria Goretti jest młodsiutką męczennicą. Zginęła w obronie swej niewinności. Twoją siostrzyczkę przyjmujemy do naszego grona. Ponieważ ładnie piszesz na maszynie chcielibyśmy Cię zrobić naszą korespondentką w Gdańsku. Czekamy na Ciebie. Proszę przesłać rozwiązanie zagadki.

Tatarewicz Wacław. Podziwiałem Twój symbol na rok 1952 wyrysowany w liście. Rozumiem Twoje trudności. Nie martw się, pisz tak jak umiesz.

Ulanek Maria — Jeże. Cieszę się, że znów do mnie napisałaś. Myślę, że w tym roku więcej otrzymam listów.

Kruk Adam — Swarzenice. Przyjmujemy Cię do naszej Rodzinki. Z listu wynika, że uroczystość gwiazdkowa udała Wam się doskonale.

Zdrowak Stanisława z Kóz. Dziękuję Ci serdecznie za list i życzenia.

Kaczmarek Urszula z Popowa Starego. List Twój otrzymałem. Dziękuję za pozdrowienia i przypuszczam, że wnet otrzymam mowy liścik.

Wojtowicz Władysław z Bezzecza. Owszem możesz zapisać dorosłych. Dziękuję za serdeczne życzenia.

Kazimierz Pindor z Tetynia. Dziękuję Ci za garść ciekawych wiadomości i pozdrowienia.

Czerniłowska Anna ze Świdwina. Postaram się zastosować do Twoich życzeń. Owszem zapisz Józię i Henię ale wpierr niech do nas napiszą. Dziękuję za serdeczne pozdrowienia.

Handzilik Ewa z Kóz. Widzisz, nigdy nie trzeba rozpaczać Pan Bóg radzi o swojej czeladzi. Dziękuję za pozdrowienie.

Alka Kawalek z Dębna. Zapiszemy Cię do grupy starszych. Dziękuję za miłutkie pozdrowienia.

Szpoderówna Teresa i Flżunia z Kościana. Dziękuję Wam za miłutkie liściki i pozdrowienia. Z zagadek i łamigłówek będę się starał korzystać. Czy nagrody od nas otrzymałyście?

Kieda Teresa — Szczecinek. A więc z utęsknieniem będę czekał na zapowiedziany długi list.

Mróz Bogdan ze Słońska. Zgoda, sprawa załatwiona.

Chodkiewiczówna Maria z Świebodzina. Przyjmujemy Cię do naszej Rodzinki z otwartymi rękoma. Będiesz dobrą reprezentantką swego miasta.

Krasowska Longina. I jeszcze jedna z Świebodzina. Brawo Świebodzin. I Ciebie, Longinko, przyjmujemy do naszego grona. Czy zawiedziemy się na Tobie?

Dzikowicki Ryszard z Ostródy. Rysiu dziękuję Ci serdecznie za liścik. Przyjmujemy Cię do naszej gromadki. Pozdrów Twoich rodziców i czterech małych braciszków.

Rymarzówna Stanisława z Ustki. Czy teraz się pomyliłem? Zdarzy się to najpocześniejszemu człowiekowi. Pozdrów braciszka i Anię. Dziękuję za życzenia.

Stasia Wojciechowska z Karśnic. Ładna zagadka. Posłuchajcie:

Czarna studzienka z wodą czarną,
stalowe noski do niej się garną.
Co to jest?

Tadziu i Marylka z Kościana. Z zainteresowaniem przeczytałem Wasze listy. Dowiedziałem się z nich jakie macie zamiłowania. Dziękuję za miłe życzenia.

Maćkowiakówna Aniela i Karęśnic. Czy ładny mieliście żłóbek tego roku w kościele? Przyjadę zobaczyć.

Dzieci, chyba rozumiecie, że na odpowiedź moją w Tygodniczku musicie czekać blisko miesiąc. Czy wszystkie otrzymałyście już materiały do wyuczenia się!

Temat do opracowania: **Opisz wszystkie części Mszy św.**

Kochane dzieci, życzę Wam wiele łask Bożych. Niech Boża Dziecina pomaga Wam w pracy.

Pozdrawiam Was serdecznie

Wasz Przyjaciel.

NA WESOŁI FAJI

Marysia jest bardzo ładną dziewczynką i z tego powodu próżna. Młodszy braciszek wzdając to mówi do niej: — Znam pewną panią, która dała by tysiąc złotych, by tylko spojrzeć na twoją piękność.

— Naprawdę? Któż to jest taki?

— Pewna niewidoma staruszka.

• • •
Ciociu, powstań tylko.

—Ale dlaczego, Jurku?

— Chcę coś zobaczyć, bo tatuś powiedział, że siedzisz na swoim majątku.

Zagadki

I.

Jestem co dzień w Krakowie,
W Płocku, Tczewie, Puławach,
W Toruniu jestem co dzień
Ogląda mnie co dzień Warszawa,
Odwiedzam różne miasta
I Gdańska nie ominę,
Co dzień się w morzu kąpię,
i co dzień w morzu ginę.

II.

Jest w domu taki kawaler,
co zmienia fartuszki stale.
I zawsze o tym pamięta,
by czarne nosić na codzień
a czerwone na święta.

III.

Najpierw nosił go baran,
teraz ty go nosisz.
Nie trudna to zagadka
Więc odgadnij, proszę.